

Ukryj/pokaż nawigację

Gazeta Prawna Nr 1 (2123) środa, 2 stycznia 2008 r. > Moje nieruchomości

UBEZPIECZENIA JAKO POLISA NA ŻYCIE JAKO ZABEZPIECZENIE KREDYTU

Umowę najlepiej zawrzeć w grupie

ZACIĄGANIE KREDYTU HIPOTECZNEGO
Gdzie trzeba kupić polisę: Kredyt Bank – ubezpieczenie na życie uwzględnione w cenie kredytu mBank – klient ma do wyboru albo zawarcie grupowego ubezpieczenia na życie, albo rezygnację z ubezpieczenia kosztem podwyższenia oprocentowania kredytu o 0,5 punktu procentowego Millennium Bank – obowiązkowe grupowe ubezpieczenie na życie, wysokość składki jest kalkulowana raz w roku na podstawie bieżącej wysokości zadłużenia Nordea – ubezpieczenie na życie uwzględnione w cenie kredytu Pekao – może wymagać dodatkowego zabezpieczenia w postaci cesji z polisy ubezpieczenia na życie w przypadku gospodarstwa domowego, w którym tylko jedna osoba uzyskuje dochód, lub w przypadku gdy kredytobiorca w dniu spłaty kredytu będzie starszy niż 60 lat
Nie wymagają cesji z polisy: Fortis Bank, ING Bank Śląski, BZ WBK, GE Money Bank, Polbank

Zaciągnięcie kredytu hipotecznego

Jeśli traktujemy zawarcie umowy ubezpieczenia tylko jako spełnienie wymogów banku, najlepiej kupić specjalnie przygotowaną polisę w banku. To najtańsze rozwiązanie, bo suma ubezpieczenia zmniejsza się wraz ze spłatą kredytu, a poza tym sprzedawane są one w formie grupowej.

Coraz częściej banki wymagają od zaciągających kredyty hipoteczne dodatkowego zabezpieczenia w postaci polisy na życie. Takich ofert będzie coraz więcej, bo polisy dla banków to nie tylko większe bezpieczeństwo spłaty, ale też dodatkowe przychody ze sprzedaży ubezpieczeń. Dla klientów to też plus, bo to szansa na uzyskanie tańszej, w stosunku do sprzedawanych na wolnym rynku, polisy.

To, jaką polisę na życie powinien wybrać klient, zależy od jego potrzeb. Jeśli ma ona pełnić tylko funkcję zabezpieczenia na wypadek śmierci kredytobiorcy, to skorzystanie z oferty w banku jest dobrym pomysłem. To rozwiązanie ma dwie zalety: mniej problemów z cesją praw z polisy na bank i niższa dla większości klientów cena.

Kupując ubezpieczenie na życie na wolnym rynku trzeba będzie odbyć wycieczkę z dokumentami przygotowanymi w banku do ubezpieczyciela, który przyjmie do wiadomości, że ewentualne odszkodowanie w razie śmierci ubezpieczonego ma być przełane na konto kredytodawcy i z powrotem do banku. W przypadku zakupu polisy zintegrowanej z kredytem wszystko załatwia się w jednym miejscu.

Liczenie składek

Nie bez znaczenia są też niższe koszty takiej polisy wynikające z dwóch czynników. Po pierwsze, składka jest pobierana od coraz niższej kwoty. Przy czym warto zwrócić uwagę na różne systemy zmniejszania się sumy ubezpieczenia przy takich polisach. Na przykład w Kredyt Banku i Nordea składka uwzględnia comiesięczne zmniejszenia się kwoty kredytu. Po prostu towarzystwo odpowiada tylko do pozostałego do spłaty salda kredytu. Nicco inaczej jest w mBanku.

- Jeśli klient zdecyduje się na ubezpieczenie, to płaci 1,5 proc. składki za dwa lata z góry od kwoty kredytu. Po tym okresie płaci składkę miesięczną w wysokości 0,02 proc. aktualnego salda zadłużenia - mówi Magdalena Ossowska, rzeczniczka mBanku.

Z kolei w Millennium Banku wysokość składki jest kalkulowana raz w roku na podstawie bieżącej wysokości zadłużenia.

Minusem tego rozwiązania jest to, że rodzina zmarłego kredytobiorcy co prawda pozbędzie się długu, ale nie dostanie

ani grosza więcej.

- W przypadku klasycznego ubezpieczenia terminowego ze stałą sumą ubezpieczenia, w przypadku śmierci ubezpieczającego świadczenie mógłby otrzymać nie tylko kredytodawca, lecz również inne osoby uposażone, np. rodzina - mówi Adam Gertruda, starszy specjalista ds. produktów w ING Nationale-Nederlanden.

Dodaje, że w przypadkach ubezpieczeń terminowych na życie ze stałą sumą ubezpieczenia można rozszerzyć ochronę o możliwość dodatkowych świadczeń na wypadek np. poważnego zachorowania czy pobytu w szpitalu.

Tańsze bankowe polisy

Drugim elementem, który sprawia, że bankowe polisy będą tańsze dla większości klientów, jest sposób liczenia składek. Polisy bankowe są grupowe, co oznacza, że składki wyliczane są w oparciu o uśrednione dane dotyczące śmiertelności populacji klientów banku. Dodatkowo nikt nie bada stanu zdrowia (jak przy umowach zawieranych na rynku) klienta przed zawarciem umowy, co powoduje, że na polisę mogą liczyć też osoby, które są chore. Trzeba mieć jednak świadomość, że jeśli śmierć będzie wynikiem choroby, o której wiedzieliśmy przed zawarciem umowy, a mimo to nie poinformowaliśmy o niej we wniosku o ubezpieczenie, to towarzystwo odmówi wypłaty. Przy zakupie polisy bezpośrednio w towarzystwie zależy od indywidualnej oceny ryzyka.

Cena zależy od ubezpieczenia

- Cena polisy zależy przede wszystkim od wysokości sumy ubezpieczenia, wieku osoby ubezpieczonej, płci oraz stanu zdrowia - mówi Weronika Dejneka, zastępca dyrektora biura zarządzania produktami w PZU Życie.

Tańszej oferty na rynku nie dostaną mężczyźni, a szczególnie starsi. Za to już młode kobiety mogą liczyć na lepszą ofertę kupując polisę w towarzystwie. Na przykład w Millennium Banku miesięczny koszt polisy przy kredycie na 100 tys. zł będzie na początku wynosił 20 zł miesięcznie, czyli 240 zł rocznie (oczywiście bez względu na wiek kredytobiorcy). Z kolei np. na stronach Ubezpieczeniaonline.pl można kupić polisę terminową firmy Macif, za którą składka dla 30-letniej kobiety wyniesie 187 zł rocznie. Co ważne, warto zawierać taką umowę na możliwie długi termin w młodym wieku.

- Umowa ubezpieczenia terminowego, choć zawierana na minimum pięć lat, może być wypowiedziana w dowolnym momencie z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia - mówi Weronika Dejneka.

Korzystniejsze jest zawarcie jednej umowy ubezpieczenia na cały okres spłacania kredytu, bo wtedy mamy gwarancję niezmienności wysokości składki przez cały okres ubezpieczenia.

MARCIN JAWORSKI
marcin.jaworski@infor.pl

Chroń co cenne - kup sejf - Odwiedź naszą stronę i skorzystaj z wyszukiwarki produktów! www.hartmann-tresore.pl

Reklamy Google